

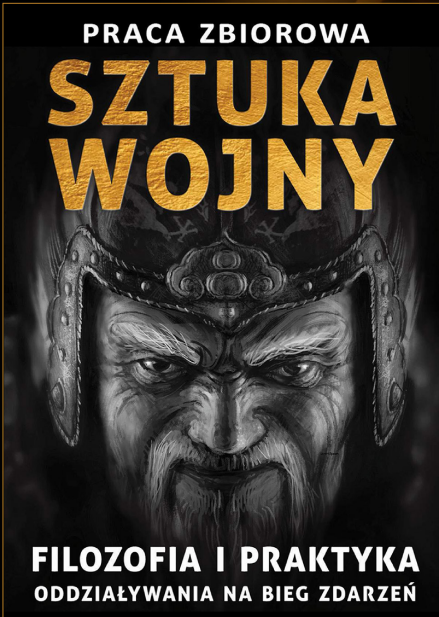
SANKCJE NA NORD STREAM 2: BIDEN OSZCZĘDZI NIEMIECKIE FIRMY?

Stany Zjednoczone prawdopodobnie wstrzymają się na razie z nakładaniem sankcji na niemieckie firmy zaangażowane w projekt Nord Stream 2 - twierdzi agencja Bloomberg, powołując się na cztery źródła zaznajomione ze sprawą.

W administracji Joe Bidena zapaść miała decyzja, że USA będą starać się zatrzymać realizację kontrowersyjnej inwestycji bez dodatkowego antagonizowania stosunków z Berlinem.

Bloomberg przewiduje, że dzisiaj zostanie zaprezentowany raport dotyczący podmiotów, które powinny zostać objęte amerykańskimi sankcjami. Termin na dopełnienie tego obowiązku minął kilka dni temu. Jego przekroczenie wywołało wiele spekulacji dotyczących możliwego złagodzenia stanowiska Waszyngtonu wobec Nord Stream 2.

Źródła agencji twierdzą, że istotną rolę w zmianie kursu supermocarstwa odegrał sekretarz stanu Antony Blinken, któremu bardzo zależy na prowadzeniu innego rodzaju polityki niż w czasach Donalda Trumpa. Chodzi o większy nacisk na działania związane z poszukiwaniem rozwiązań dyplomatycznych.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli
Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Krytycy takiego podejścia nie kryją oburzenia. Uważają oni, że amerykańskie prawo jest jednoznaczne i sankcje powinny zostać nałożone na każdy zagraniczny podmiot, który pomaga w budowie Nord Stream 2. Zwracają oni również uwagę, że dążenie do złagodzenia napięć w relacjach z Niemcami

może doprowadzić do poróżnienia z innymi sojusznikami - jak Polska, Ukraina czy kraje bałtyckie.

Zaznajomione ze sprawą osoby, z którymi rozmawiał Bloomberg, twierdzą, że choć Trump również unikał „karania” niemieckich podmiotów, to w ostatnich tygodniach intensywnie przygotowywał się do podjęcia takich działań. Wśród potencjalnych celów miał znaleźć się Matthias Warning, szef Nord Stream 2 AG, były współpracownik Stasi oraz znajomy Władimira Putina. Co ciekawe, inne źródła agencji twierdzą, że sprawa ta nigdy nie wyszła poza sferę dyskusji.

Z informacji Bloemberga wynika, że w raporcie dot. podmiotów pomagających w budowie NS2 będzie również "niewielka liczba" firm rosyjskich.